

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Maja 1866 r. | № 107. | Lat 45. | Dnia 2 (14) Maja 1866 roku.

Poniedziałek. Rano ciepła st. 8, w poł. c. st. 14 | Wschód Słońca g. 4 m. 9 | Jutro, Ś-tej Zofji z 3-ma córkami.
Wysok. wody st. 2 c. 11; (upada). Zachód „ „ 7 „ 14

— Doroczna pamiątka Poświęcenia Kościoła Bonifratskiego, dopełniona w r. 1733, przez Biskupa Poznańskiego Jana *Tarło*, obchodzoną była wczoraj w tymże kościele przez Nabożeństwo Odpustowe, które odprawił miejscowy Przełożony JX. Nawarski. — W kościele Pijarskim, Odpust MATKI BOZKIEJ ŁASKAWEJ, sprządził tłumy pobożnego ludu; Summę celebrował JX. Kasterski, słowo BOŻE wygłaszał JX. Jakubowicz; Nieszpory intonował JX. Pawłowicz. Na chórze liczniejsze jak zwykle grono artystów i amatorów, pod górlwym kierunkiem P. *Prohazki* (ojca), odśpiewało *Mszę Studzińskiego*, na Graduale kwartet *Złotaszewskiego*; na Offertorium P. *Prohazka* (syn), odśpiewał wzniosłą kompozycję *Gustawa Roguskiego*; na Benedictus Pani *Leskiewicz*, wykonała modlitwę do MATKI BOZKIEJ, kompozycję 13to-letniego Ant. *Stolpe*, syna znanego Nauczyciela muzyki. Do świetnej wczorajszej ekzekucji śpiewów kościelnych, przyłożył się także talent PP. *Kozieradzkiego* i *Markowskiego*; przyczem przyjmował udział w chórach, wspomniany wyżej kompozytor, P. G. *Roguski*. — W kościele PP. Sakramentek, podczas Summy celebrowanej przez JX. *Maleszewskiego*, Artyści i Amatorowie pod kierunkiem P. *Jareckiego*, wykonali *Mszę Rostworowskiego*; na Graduale hymn *Donizetlego*; na Offertorium modlitwę do MATKI BOZKIEJ *Studzińskiego*; na Benedictus duet *Mendelsöhna*. — W kościele po-Bernardyńskim, zwykle Nabożeństwo Niedzielne odprawił JX. *Czepulewicz*; kazanie miał JX. *Czaczkowski*; amatorowie pod kierunkiem Pana *Chwałiboga*, odśpiewali na chórze *Mszę Szmidta* in Es major; na Graduale duet *Elsnera*; na Offertorium duet *Adolfa Adama*, sopran i alt; na Benedictus solo tenor *Beltiensá*. — W kościele po-Augustjańskim, celebrantem Summy był JX. *Nimiński*; kazal JX. *Rzadki*; grono amatorów, odśpiewało *Mszę Nideckiego* z tonu Es. dar; na Offertorium modlitwę *Moniuszki* B. mol, solo baryton; na Benedictus „Ave Maria“ *Kratzera*. — W kościele Parafjalnym Ś. Krzyża, Summę i Nieszpory celebrował JX. *Regulski*, Kazanie miał JX. *Krajewski*.

— Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 2,458 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Cecylii Lubowidzkiej, właścicielce dóbr Szczecin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Osiny, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,900 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Julianowi i Walerji Nowickim, właścicielom dóbr Rozalin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Ojżanów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,000, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Cecylii Lubowidzkiej, właścicielce dóbr Lubowidz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Osiny, wysła-

ne zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,355 kop: 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Józefowi Mikułowskiemu, właścicielowi dóbr Wylezin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Kowiesy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 703, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Celestynowi Kostrzeńskiemu, właścicielowi dóbr Pusta-Wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Sławoszew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,106 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Djonizemu Kwiczyńskiemu, właścicielowi dóbr Żurawka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Biała, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 495 k. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Symeonowi Justynie Wernerem, właścicielom dóbr Kociszew lit: A. B. C., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Krobów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,039 kop: 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Hr. Marji Przędzieckiej, właścicielce dóbr Sekocin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Fałęty, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,587 kop: 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Joannie Kaczaunoff, właścicielce dóbr Strzałki część A i Samborz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Stolniki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 200, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Cecylii Lubowidzkiej, właścicielce dóbr Osiny, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Osiny, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,576 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Rajmundowi Skarzyńskiemu, właścicielowi dóbr Wilkowyje, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Mikstał, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 51,701 kop: 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Hr. Amelji Lubińskiej, właścicielce dóbr Rudzieniec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, dawniej Radzyńskim, Gminie Jabłoń, wysłane zostało do Kassy Ptu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 828 k. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., Małoletnim Kazimierzowi i Józefowi Jaszowski, właścicielom dóbr Wola-Lychowska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Boglewice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz. W.)

— Sprostowanie. — W Nr 103 Dzien: Warsz., w ogłoszeniu Komisji Likwidacyjnej (na kol: I szp: I), wkradły się dwie omyłki drukarskie: mianowicie wydrukowano (w wierszu 25m od dołu), że Władysławowi Staniszewskiemu, właścicielowi dóbr Dębowa-wola, przyznano wynagrodzenia rs. 3,443 k. 21, zamiast rs. 8,443 k. 21, a Janowi Posturzyńskiemu i Janowi Hempel, właścicielom dóbr Gorzyczany i Kościarczów, (w wierszu 7m od dołu), rs. 3,308 k. 5, zamiast rs. 8,308 k. 5. (D. W.)

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, na posiedzeniu dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. udzieliła Lekarzowi Adolfowi Chmielińskiemu, pozwolenie do praktyki w Królestwie Polskiem. (Dz. War.).

— *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczyńnych*.— Podaje do wiadomości osób interesowanych, że przy szpitalu Świąt Małgorzaty w Marjampolu, wakuje posada lekarza ordynującego z płacą rs. 225 rocznie etatem oznaczona. Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę drogą konkursu, winni o to złożyć podanie do Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczyńnych na papierze stepowym ceny kop. 75 i dołączyć zarazem patent na stopień naukowo-lekarski, wraz z pozwoleniem do odbywania praktyki w Królestwie Polskiem. Nadmieniam przytem, że do pomienionego szpitala przyjmowani są chorzy z chorobami wewnętrznymi, zewnętrznymi i syfilistycznymi, zatem konkurs będzie miał odpowiednią dążność. Termin do składania podań oznacza się jedno-miesięczny od daty niniejszego ogłoszenia, poczem lista kandydatów zamkniętą zostanie, a następnie wyznaczony będzie dzień i miejsce do odbycia rzeczonych konkursu. (D. W.)

— *Prezydent miasta Warszawy*. Na zasadzie odezwy Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczyńnych z d. 7 (19) Kwietnia r. b. Nr 863, zbieranie składek Wielko-Tygodniowych, na szpitalu Warszawskie wszelkich wyznań, w r. b. urządzonem zostaje w ten sam sposób jak w latach zeszłych, to jest za pośrednictwem PP. Właścicieli domów i przygotowanych w tym celu drukowanych odezwe z stosownymi rubrykami, które to odezwy PP. Właściciele lub Rządcy domów, wszystkim lokatorom w ich domach zamieszkałym, a w właściciel rubryce przez siebie wypisanym, raczą zaprodukować do zapisywania dobrowolnych ofiar. Następnie tak zebrane przez siebie pieniądze, wraz z odezwą, PP. Właściciele zechcą złożyć obywatelom, do przyjmowania tychże składek i wniesienia ich do właściwej kasy, za stosownym pokwitowaniem, przez Prezydenta miasta zaproszonym i poniżej wyszczególnionym.

Pokwitowania z książki sznurowej, tak na pieniądze jak i odbiór odezwe, przez tych ostatnich udzielane będą, również jak i na zwrot samych odezwe, do którychby żadne składki zapisane nie zostały. Prezydent Miasta uprasza PP. Właścicieli domów, ażeby posłużyli się obywatelską, w tak dobroczyńnym celu, ze zwykłym sobie poświęceniem spełnić raczyli, nie pomijając żadnego lokatora; każdy albowiem pragnie przyjąć w tej mierze swój udział, a najmniejszy datek, przyczyniając się do powiększenia ofiar, dopomaga tem samem do przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości.

Uprasza przy tem, aby z wniesieniem przez siebie zebranych pieniędzy łącznie z odezwą, tak jak powyżej wzmiankowano, na ręce uproszonych Delegowanych Obywateli, na odezwach tych z nazwiska i miejsca zamieszkania wymienionych, najpóźniej do dnia 1 Czerwca r. b. jako terminu do ukończenia tej czynności naznaczonego pośpieszyć chcieli. Obywatele uproszeni o zbieranie składek od Właścicieli i Rządców domów są następujący:

1. Jan Minde, na ulicach: Sto-Jąńskiej, Grodzkiej, Jezuićkiej, Kancjni, Dziekanji i Piwnej; 2. Karol Kiełtz, na ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Bocznej, Garbarskiej, Białoskórniczej, Źródłowej, Marjensztadt; 3. Thomas Jan, na ulicach: Marjensztadt i Sowiej; 4. Alojzy Szultz, na ulicach: Sowiej i Bednarskiej; 5. Franciszek Zuster, na ulicy Krakowskie-Przedmieście; 6. Juliusz Skiba, na ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Senatorskiej, Miodowej, Podwale i Kapitulnej; 7. Józef Czechowski, na ulicach: Piwnej, Piekarskiej, Rycerskiej i Ślepej; 8. Jan Zapaśnik, na ulicach: Dunaj, Gołębiej i Podwale; 9. Edward Belke, na ulicach: Stare-Miasto i Piwnej; 10. Alexander Dąbrowski, na ulicach: Stare-Miasto, Gołębiej i Krzywe-Koło; 11. Wilhelm Gerlach, na ulicach: Stare-Miasto, Jezuićkiej, Brzozowej, Bolesć, Bugaj i Kamienne schodki; 12. Jan Święcki, na ulicach: Gołębiej, Krzywe-Koło, Brzozowej, Mostowej i Bolesć; 13. August Kobylański, na ulicach: Mostowej, Freta, Nowe-Miasto, Śgo Jerzego, Starej i Pieszkiej; 14. Jan Echert, na ulicach: Freta i Nowe-Miasto; 15. Jan Wasilewski, na ulicach: Nowe-Miasto i Koziej; 16. Roch Mianowski, na ulicach: Freta, Śgo Jerzego, Franciszkańskiej, Czarnej i Konwiktorskiej; 17.

August Dhiel, na ulicach: Nowe-Miasto, Franciszkańskiej, Zakroczymskiej, Wojtowskiej, Pieszkiej, Kościelnej i Przy rynek; 18. Ludwik Czempiański, na ulicach: Przyrynek, Samborskiej, Zakątnej i Zakroczymskiej; 19. Stanisław Sitkiewicz, na ulicach: Rybaki i Dzikiej; 20. Józef Wolfin, na ulicach: Nowomiejskiej, Freta, Długiej, Śgo Jerzego, Nalewkach i Podwale; 21. Stanisław Brunn, na ulicach: Senatorskiej i Rymarskiej; 22. Stanisław Lesser, na ulicach: Miodowej, Kapitulnej, Długiej i Danielewiczowskiej; 23. Alexander Prazmowski, na ulicach: Długiej, Miodowej i Bielańskiej; 24. Alexander Budzyński, na ulicach: Długiej, Bielańskiej, Tłomackiej, Przejazd i Rymarskiej; 25. Józef Oranowski, na ulicach: Krakowskie-Przedmieście i Oboźnej; 26. Edward Strasburgier, na ulicach: Saski Plac, Królewskiej, Żelazna Brama, Krakowskie-Przedmieście, Czystej, Koziej i Graniczna; 27. Krzysztof Brunn, na ulicach: Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej; 28. Józef Bauerfeind, na ulicach: Wierzbowej, Niecałej, Trzbackiej, Nowo-Senatorskiej i Czystej; 29. Nowodworski Karol, na ulicach: Dobrej, Dziekanka i Bednarskiej; 30. Jan Rutkowski, na ulicach: Furmańskiej, Mularskiej i Browarnej; 31. Ignacy Knauff, na ulicach: Gęstej, Wiaślanej, Radnej, Lipowej i Leszczyńskiej; 32. Karol Woitaszyński, na ulicy Świętego Jerzego; 33. Rosenberg, na ulicach: Franciszkańskiej i Bonifraterskiej; 34. Piotr Krupecki, na ulicy Franciszkańskiej; 35. Gabryel Winawer, ulica Kłopot; 36. John Gotlib, na ulicy Muranowskiej; 37. Franciszek Grymowski, na ulicy Pokornej; 38. Julian Widychowski, na ulicach: Szymanowskiej, Pokornej i Inflanckiej; 39. Maxymilian Rubinsztein, na ulicach: Nalewki i Nowolipki; 40. Goldweitz, na ulicy Nalewki; 41. Jódka Tokar, na ulicach: Miłej i Gęsiej; 42. Adam Sikorski, na ulicach: Stawki i Dzikiej; 43. Ignacy Szulc, na ulicy Powązki; 44. Piotr Morendowski, na ulicach: Przejazd i Leszno; 45. Alexander Liedkie, na ulicy Leszno; 46. August Lampe, na ulicy Leszno; 47. Szelner, na ulicy Ogrodowej; 48. Leopold Moraczewski, na ulicy Ogrodowej; 49. Jan Liedkie, na ulicy Żelaznej; 50. Wasowicz, na ulicach: Gęsiej i Dzikiej; 51. Prywer, na ulicy Pawiej; 52. Perzanowski, na ulicy Pawiej; 53. Jan Sutkiewicz, na ulicy Dzielnej; 54. Julian Bogdański, na ulicy Nowolipki; 55. Kazimierz Dobrzański, na ulicy Nowolipie; 56. Franciszek Sokolnicki, na ulicy Nowolipie; 57. Michał Godecki, na ulicy Nowolipie; 58. Stanisław Pfeffer, na ulicach: Nowolipie i Mylnej; 59. Adam Zaborowski, na ulicy Smoczej; 60. Jan Schramm, na ulicach: Wolność, Kaszej i Żytniej; 61. Józef Rentel, na ulicy Leszno; 62. Józef Fejst, na ulicy Elektorralnej; 63. Jan Stopczyk, na ulicy Elektorralnej; 64. Adam Lipiński, na ulicy Orlej; 65. Bernard Grefkiewicz, na ulicy Białej; 66. Antoni Olszewski, na ulicy Chłodnej; 67. Jan Mantzel, na ulicy Chłodnej; 68. Krystjan Grosser, na ulicy Zabiej; 69. Michał Brzeziński, na ulicy Granicznej; 70. Andrzej Wesołowski, na ulicy Krochmalnej; 71. Antoni Żurawski, na ulicy Grzybowski; 72. Alexander Wołowski, na ulicy Walicow; 73. Jan Lechotycki, za Rogatką Wolską; 74. Józef Anders, za Rogatką Wolską; 75. Bogumił Kluczyński, za Rogatką Wolską; 76. Karol Kierst, Lindner, Kluczyński Teofil, Szlupowicz, Zukiert, za Rogatką Wolską; 77. Łukasz Mokijewski, na ulicy Grzybowski; 78. Leon Kwiatkowski, na ulicy Twardej; 79. Kazimierz Graneow, na ulicy Twardej; 80. Krystjan Ulrich, na ulicy Ceglanej; 81. Ignacy Paszkiewicz, na ulicy Żelaznej; 82. Józef Czarnocki, na ulicy Łuckiej; 83. Alexander Walter, na ulicy Twardej; 84. Krystjan Sommer, na ulicy Pańskiej; 85. Franciszek Dąbrowski, na ulicy Pańskiej; 86. Antoni Tysler, na ulicy Marszałkowskiej; 87. Emiljan Jagodziński, na ulicy Wielkiej; 88. Leopold Koppe, na ulicy Ślizkiej; 89. Adam Dzedziński, na ulicy Ślizkiej; 90. Wilhelm Horn, na ulicy Siennej; 91. Walenty Bałutowski, na ulicy Złotej; 92. Franciszek Wilmann, na ulicy Chmielnej; 93. Jan Dolny, za Rogatką Jerolimską; 94. Pajkowski, na ulicach: Nowy-Swiat, Smolnej, Jerolimskiej, Brackiej, Wspólnej, Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej; 95. Jasiński, na ulicy Żurawiej; 96. Czapijewski, na ulicach: Wspólnej i Hożej; 97. Antoni Kwiatkowski, na ulicy Mokotowskiej; 98. Władysław Wojciechowski na ulicach: Wilczej i Kruczej; 99. Zebrowski, na ulicach: Pięknej Alea Ujazdowska Okopowej i Nowa wieś; 100. Naim

ski, na ulicach: Wiejskiej i Książęcej; 101. Dominik Olszewski, na ulicy Solec; 102. Wincenty Tworowski, na ulicy Czernałkowskiej; 103. Gródzicki, na ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Erywańskiej i Królewskiej; 104. Lilpop, na ulicach: Nowy-Swiat, Sto-Krzyżkiej, Mazowieckiej; 105. Bürger, na ulicy Nowy-Swiat; 106. Jaroszyński, na ulicach: Mazowieckiej, Szpitalnej i Wareckiej; 107. Ciszewski, na ulicach: Jasnej i Złotej; 108. Maringe, na ulicy Marszałkowskiej i Złotej; 109. Jakób Czernski, na ulicy Chmielnej; 110. Maciejewski, na ulicy Widok i Alei Jeruzolimskiej; 111. Mann, na ulicach: Obożnej i Alexandrii; 112. Chybczyński, na ulicach: Dobrej, Topiel, Zajęczej i Tamka; 113. Arger, na ulicach: Tamka, Ordynackiej, Wróblej i Solec; 114. Wołkiewicz, na ulicy Smolnej, oraz na Pradze; 115. Nepomucen Rolbiecki; 116. Adam Nieniewski, 117. Franciszek Szoltzen; 118. Henryk Chojnacki. — P. o. Prezydenta Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski*. (Dz. W.)

— *Do Jego Wielko-Książęcej Wysokości Xięcia Jerzego Meklemburg-Strelitz*. — W dowód serdecznej wdzięczności Naszej, za pożyteczne prace Waszej Wielko-Książęcej Wysokości w udoskonaleniu ręcznej broni palnej, armji Ruskiej, i za wybory pod każdym względem stan, będących pod waszem zwierzchnictwem bataljonów strzeleckich, ze szczególnem zadowoleniem mianujemy was kawalerem Cesarskiego Naszego orderu św. i równego Apostołom, Xięcia Włodzimierza pierwszej klasy, którego insygnja przesyłając przynajmniejszym, pozostajemy na zawsze stale ku wam przychylni. — Na oryginale własną Jęgo Cesarskiej Mości ręką podpisano. „ALEXANDER”. — Dnia 27go Marca 1866 r. w Petersburgu. (Dz. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz z dnia 23 Kwietnia, dymisjonowany Pułkownik, Xiążę Mikołaj Oldenburgski, przyjęty został do służby, z przeznaczeniem do 5go Alexandryjskiego pułku huzarów J. C. W. Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza starszego. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Soltan *Adil Girej*, z Petersburga; Tajny Radca *Ostrowski*, z Czajek; Rz. R. St. *Umanin*, z Petersburga; — wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnanci: Xiążę *Massalski*, do Brześcia; *Krasnokutski* do Lublina.

— W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę imienin ś. p. *Zofji Kaplińskiej*, odbędzie się Msza żałobna w Kościele po-Kapucyńskim, o godzinie 10tej z rana, za spokój jej duszy. (7,092.)

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9tej z rana, w Kościele Parafjalnym Pragkim, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. *Balbiny z Bońkowskich Zdanowicz*, na którą Krewnych i Znajomych, zaprasza się. (7,130.)

— *Elżbieta z Szamowskich Tyborowska*, Wdowa po Sędziu Appellacyjnym Królestwa Polskiego, przeżywszy lat 74, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 12 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostała Córka z Mężem i Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów* w d. 15 b. m. t. j. we Wtarek, o godz. 10tej z rana, i na wyprowadzenie zwłok, z Kaplicy XX. *Reformatów*, w tymże dniu o godzinie 6tej po południu, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. (7,128.)

— *Mateusz Dusoge*, Urzędnik Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w wieku lat 40, onegdaj prze-

niósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów zmarłego, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu dzisiejszym, o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. (7,118.)

— Onegdaj, zmarł ś. p. *Konstanty Pathie*, od lat 20tu stały współpracownik „Gazety Warszawskiej.”

— Nic więcej do serca nie przemawia, jak cześć pobożnych dla Imienia BOGA-RODZICY. Miesiąc Maj, miesiąc kwiatów, poświęcili oni wraz z Kościołem ku chwale Tej, co jako Dziewica, jako Matka, jedynym wzorem dziewic i matek po wszystkie czasy pozostanie. „Przy powrocie do Nazareth”, mówi wieszcz natchniony: „ilje się rozwinęły na przybycie Świętej Rodziny; wesele w domku Nazarejskim... Zdała brzmi chór rajskich głosów!” I u nas także, ten pobożny śpiew, co po wszystkich zakątkach o sklepienia Świątyni PAŃSKICH na cześć MARIJI, wspólnym chórem, wśród balsamicznych wiązanek majowego kwiecia się odbija, zda się powtarzać ową anielską zwrotkę: „Witaj KRÓLEWO kwiatów!”

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starożakonnyc w Warszawie*, zawiadamia, że w ciągu miesięcy: Stycznia, Lutego, Marca i Kwietnia r. b., Szpital otrzymał następujące ofiary: od PP. *Borucha Grossman* rs. 2 k. 20; od Sukcessorów *H. Jakóbstam* rs. 9; na rzecz biednych chorych, Szpital opuszczających: od PP. *Samuela Konitz* rs. 18; *H. Wawelberg* rs. 40; *S. Hert* rs. 22 k. 23; *M. Feinkind* rs. 50; *E. M.* rs. 5; na rzecz służby Szpitala: od PP. *A. C.* rs. 11 kop. 75; od *Joska Szwimer* rs. 15. — Za takowe Rada Szczegółowa składa niniejszem podziękowanie ofiarodawcom imieniem cierpiącej ludzkości. (D. W.)

— *Panie Redaktorze!* Byłem wczoraj w dwóch gościnach, a rozważając je, sędzę, że relacja o nich mogłaby może przydać się Panu do anegdot. Ale naprzód muszę powiedzieć słówko o sobie, i to na wzór *Hamleta* w tragedji, który zastanawiając się nad sobą, mówi: „jestem dobry i łagodny, a jednak jest we mnie coś straszliwego”; otóż i ja muszę powiedzieć, że lubo mam wszelkie kwalifikacje na tak zwanego „dobrze wychowanego” i nieroztropnym nazwać się nie mogę, jest we mnie coś, czego sam nazwać nie umiem, lecz co mi często zjednywa z ust mówiących w oczy, od jednych: „jaki Pan dobry!” od drugich, „jaki Pan naiwny!” od trzecich „jaki ty śmieszny”, a od mówiących za oczy, o czem usłudni przyjaciele donosić mi nie zaniedbują, najczęściej, „jaki on głupi”. Pochodzi zaś to częścią z dystrakcji, którym niekiedy podlegam, częścią z wiejskich parafjalnych nawyków, gdyż większą część życia na wsi wśród krewnych i dobrych przyjaciół spędziłem. Owóż byłem wczoraj naprzód u przyjaciółki mojej, 80cio-letniej staruszki, która właśnie nazywa mię „dobrym” i jak mówi, kocha jak syna. Częstowała mię doskonałemi Tyrolskimi jabłkami, gruszkami, pomarańczami, i zachęcała do jedzenia, mówiąc: „jedz, jedz robaczku, to zdrowo dla ciebie”. Wprost z tamtąd zaszedłem do innej, łaskawej też na mnie osoby, od której nieraz nazwę „naiwnego” słyshałem. Żyje ona na wielkim świecie i mieszka bardzo wspaniale. Zdziwiłem się, postrzegłszy na stoliku

prześliczne wiśnie, truskawki i śliwki, jakich zwykle w tej porze roku nie widać, a obok w drugim koszu najpiękniejsze kwiaty. Zdziwienie to Pani domu wyczytała widać w mych oczach, gdyż wskazując na jedne i drugie, zapytała z uśmiechem „czy można ofiarować Panu?“ „I owszem“, odpowiedziałem, mając szczerą gust do tych jagód. Włożyła mi więc kilka na spodek i dodała znowu z uśmiechem. „A może i jeszcze kilka?“ „I owszem“, odpowiedziałem z ukłonem. „A może i kilka kwiatów?“ „I owszem“, odpowiedziałem znowu. Ale jakież było me podziwienie, kiedy wziąwszy spodek do ręki, postrzegłem, że i jagody i kwiaty były sztuczne, a gospodyni pośpieszyła dodać, że przysłane są jej do rozprzedania na ofiary do przyszłej loterii fantowej. Zawstydzilem się sam w sobie mojej nieuwagi, ale żeby się nazbyt z „tajnością“ nie wydać, rad nie rad, musiałem do budżetu moich wydatków tę wcale niespodziewaną *pozycją* wprowadzić. Ale czyż te dwa traktamenta nie mogłyby ująć niejako za symbol starodawnej i nowożytnej gościnności?

— Wczoraj w Kościele Śgo KRZYŻA, miał miejsce rzadko wydarzający się akt ślubu dwojga głuchoniemych: Józef *Tyzner*, czeladnik szewcki, pojął w małżeństwo Franciszkę *Trybiszewską*, Pannę służącą; związek ten pobłogosławił JX. *Głiński*, Professor Instytutu Głuchoniemych.

— Wczoraj, o godzinie 1ej z południa, odbyła się w auli Szkoły Głównej czwarta publiczna prelekcja Prof. Dra *Kotkowskiego*, o jeografji i historii odkryć jeograficznych; a w sali Resursy Obywatelskiej, miał miejsce o tejże samej godzinie Odczyt VIImy Doktora *Dobrzyckiego*.

— Znany w naszej literaturze, pisarz P. Alexander *Tyszyński*, obejmuje katedrę literatury polskiej w Szkole Głównej Warszawskiej.

— Wczoraj wystawę fantów do loterii Towarzystwa Dobroczynności, zwidziło osób 2,000, przyczem sprzedano biletów na tę loterję sztuk 800. Nadmieniamy, iż oprócz drukarni *Kurjera Warszawskiego* i miejsc innych, biletów na loterję pomienioną nabyć można także i w handlu win i korzeni P. Juljana *Dąbrowskiego*, na ulicy Marszałkowskiej, wprost placu Zielonego.

— Słynny walc „*Fior di primavera*“ skomponowany przez Pannę *Patti* jest już w Warszawie, i nabyć go można u Pana *Kaufmana* Xiegarza i właściciela składu nót.

— *Warszawa*, chociaż ani w oryginale, ani w tłumaczeniu nie widziała na scenie swojej, słynnej sztuki „*La famille Benoiton*“, dziś *furore* w Paryżu robiącej, niemniej jednak uledez będzie musiała modzie, która mieć chce, aby wszystkie szczegóły toalety, wzorowały się na kostiumach do owej sztuki wprowadzonych, zkąd nawet poszło, że od parasolki do bucika, wszystko musi być skrojone, ubarwione, przyszyte, ułożone i spięte... *à la Benoiton!* Ulegając temu, w ostatniej instancji zapadłemu wyrokowi, Magazyn Panów *Zelt*, otrzymał, między innymi, zapas najświeższych nowości, któremiby nie jedną, ale sto familji *Benoiton*, przystroić można. Najcenniejsze materje na suknie spacerowe, składają się z fularów *bain de mer*, koloru *chamois*, z wełnianych lekkich *Mohaire*, *alpa-*

ca, *tissu chiné Valencia*, *popeline* i *greadine pékin*, już w pasy, już *à disposition*; z lekkich nareście tkanin *pluie d'or*, jakby złotym deszczem zroszonych, a które zapewne *Danae*, piękna *Jowisza* oblubienica, przyszyłym pokoleniem w spadku przekazała. Suknie z takich materji, okrywać ma paltocik lub *beduinka*, czy to jedwabna, czy wełniana, czy koronkowa, ale zawsze... *à la Benoiton*, z chwastami angora i sznurami jedwabnymi. Nie zapomnieli Panowie *Zelt* i o kapelusikach, które opatrzone być *muszą* świeżo nadeszłymi woalkami... *à la Benoiton*, z pięknych koronek wyrobionemi i znacznie u dołu rozszerzonymi. Woalki te, ślicznie wyglądają, o ile nad niemi się wznosi parasolka... *à la Benoiton*, szczyt której opatrzone jest kulką i sznurem jedwabnym, spadającym z góry. Dodajmy w końcu, że wszystkie nowe desenie na suknie muslinowe, zaknotowe i perkalowe, są także w guście... *Benoiton*, a nazwa ta, jest do tego stopnia tyraniczna, że się nią szczeni nawet pewien szczegół toaletowy, który raczej *po łacinie* nazwiemy... tym zaś jest, *jupon de fantaisie*. Zresztą, Panowie *Zelt* i o drugiej połowie roku ludzkiego pomyśleli: świadczy o tem dobór krawców *la Vallière*, *Joinville*, *gaze gladiateur*; świadczą chustki i koszule z winietami, główne wypadki sportu przedstawiającemi; świadczą kapelusze *Derby*, *Grammont*, *Régent*, *Japonais*, *batiste*; świadczy nareście dobór łaseczek... *à la Benoiton*, z drzewa oliwnego, pomarańczowego, cedrowego i z winnej lato-rośli, które zalecamy amatorom *Chateau Lafitte*, tudzież z drzewa mirtowego, słusznie dedykowane wszystkim kawalerom, udającym się w konkury do bogdanek swoich.

— Wspominaliśmy już, że w miejscu, gdzie istniał Magazyn *Mód Pani Sobolewskiej*, w pałacu zwanym *Blanka*, przy ulicy Senatorskiej, urządzić się ma Skład Obić Papierowych Pana Seweryna *Mazur* i Spółki, otóż Skład ten jutro otwartym zostanie. Oglądaliśmy wielki dobór obić z fabryk Petersburgskich i zagranicznych, oraz dywanów, rolet i t. p., a rozmaitość przeslicznych deseni i gatunku obić, nadewszystko zaś ich taność rokuje zakładowi temu powodzenie. Każdy zwiedzający ten zakład, przekaona się, jak tanim kosztem odświeżyć sobie można mieszkanie, znajdzie tam bowiem rulony obić ładne i trwałe, począwszy od trzynastu kopiejek. Niemniej nad magazynem tym, w lokalu 1go piętra, urządzonym został skład luster i wszelkich ozdób salonowych P. *Baumgartena*.

— Onegdaj Wielki Teatr był napełniony na przedstawieniu „*Violetty*“. Panna *Kwiecińska*, która tak dramatycznie przedstawia rolę tytułową i tak wybornie śpiewa trudną tę partję, Pan *Filleborn* niemniej sympatyczny artysta i doświadczony śpiewak, a tak dźwięcznym obdarzony głosem P. *Koehler*, ciągłemi byli nagradzani oklaskami i przywoływaniami.

— Artysta dramatyczny Teatrów prowincjonalnych P. *Cybulski* ma zamiar utworzyć trupę dramatyczną i dawać z nią widowiska w m. Kielcach.

— *Warszawa* doczekała się nareście swojego „*Café chantant*“. W ogrodzie zwanym *Tivoli*, przy pałacu dawniej *Lubińskich*, występują obecnie dwie śpiewaczki: Panie *Petersohn* i *Smidt*, tudzież dwaj śpiewacy „humorystyczni“: Panowie *Plambeek* i *Hoess*, wykonywając z wielką werwą ustępy wcale

charakterystyczne. *Terezę* tej truppy, jest jedna z tych Pań, rodem Szwedka, której wystąpienia zawsze z wielkiem zadowoleniem zebranej publiczności, są przyjmowane. Zakład sam, utrzymywany przez dbałego o wygodę gości, gospodarza, cieszy się coraz większem powodzeniem.

Wczoraj po raz pierwszy w tym roku kursował paropyłw na Saską Kępe. Od samego rana, aż do wieczora, niebrakło chętnych użycia świeżego powietrza na Kępie, przy prawdziwie przyjemnej wygodnej i tak zresztą nie nużącej przejażdżce statkiem parowym. Wczoraj kursował statek „Sandomierz“, a muzyka z 6ciu osób złożoną, tę krótką podróż uprzyjemniała płynącym. W r. b. pociągami paropyłwnemi spacerowemi, zajmuje się P. *Wojakowski*, i przynależny, iż równie ze staraniem i wielką dbałością o passażerów, jazda ta jest urządzoną. W przyszłą Niedzielę i Poniedziałek, jako w ZIELONE ŚWIĄTKI, statki kursować będą do Bielan. Ożywione w dniu wczorajszym spaceru, a nadewszystko w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie zebrało się około 2,000 osób na ulubioną muzykę Dyrektora *Bilse*, przerwane zostały deszczem ulewным, który nieustawał do późnej nocy.

Wczoraj od rana kilka omnibusów wynajętych przez towarzystwa, wyruszyło na Majówkę. Wiemy o takich dwóch wycieczkach. Jeden omnibus udał się do Wilanowa, inny aż do Natolina.

Od kilku dni znaczna liczba omnibusów nie kursuje po *Warszawie*, i z powodów finansowych odbywa, jak słyszeliśmy, przymusową stojkę. Życzymy dla dobra ogółu, aby trudności, które rzuciły tę przerwę, jak najspieszniej załatwione zostały, bo dzisiaj jazda omnibusowa już należy do potrzeb mieszkańców *Warszawy*, brak jej jest dosyć dotkliwy. — Jak słyszeliśmy, dziś w Trybunale tutejszym ma być sprawa ta rozstrzygnięta.

Podobno jeden z lekarzy otworzył zamierza w *Warszawie* zakład leczenia zimną wodą, tudzież zakład specjalnego leczenia na astmę.

Z *Kijowa* piszą: iż z powodu zimna, nierozpoczęto jeszcze w polu robót, około buraków.

Owczarnia sztamowa w Dobrach Seroki, mająca się sprzedawać tamże przez publiczną licytację d. 28. Maja, słynie oddawna w kraju z czystości krwi i cenności wełny; spodziewać się przeto należy, że gospodarze wiejscy zechcą korzystać z tej sposobności dla zasilenia z niej swoich owczarni. Sprzedawanych będzie Matek 3-letnich bez jagniąt około 300, z jagniętami Kwietniowemi 150, dwuletnich (cejtówek) 160, Rocznych jarłaków 130, Jagniąt Styczniowych 180, Tryków od 1 roku do 6 lat wieku 350.

Widzieliśmy nowość w jednym z ogródków prywatnych. Jest nią bocian blaszany, pięknie wyrobiony i do złudzenia naśladowujący żywego bociana. Usłana na drzewie gniazdo tym więcej zwodzi odwiedzających ochrzą.

Z powodu reperacji bruku, zagrodzoną została ulica *Marszałkowska*, poczynając od *Królewskiej*, aż do wejścia na *Plac zielony*.

Dominik Pawłowski, Komornik Sądowy przy Trybunale Cywilnym Gubernji *Warszawskiej*, mieszka w *Warszawie* pod Nrem 69. (7,101.)

Jakób Kutner, Komisant Dyrekcji Ubezpieczeń,

i Agent Towarzystw Zagranicznych, mieszka przy ulicy *Leszno* Nro 733, pierwszy dom za Urzędem *Lote-rji*, i tam w każdej chwili załatwia wszelkie czynności ubezpieczeń. (7,129.)

Mam honor zawiadomić szanowną Publiczność i WW. Doktorów, iż do Apteki mojej, przy ulicy *Granicznej*, pod Nr 1077 lit: D, nadeszły Wody mineralne naturalne wszystkich źródeł, tegorocznego czerpania. — *Wincenty Sadkowski*. (7,095.)

Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. K. rs. 1 dla *Cecylii Sztern* pod Nrem 1292. — *Beziemiennie* rs. 1 dla wdowy *Juljanny Raczyńskiej*, przy ulicy *Rybaki* Nro 2566.

Temi dniami w *Wrocławiu* zeskoczył, z samego wierzchołka wieży *Sw. Elżbiety*, młody człowiek, podobno fotografista. Około godz: 6ej wieczorem wszedł on na wieżę, rozmawiał pół godz: ze stróżem, mieszkającym na połowie jej wysokości; pytając, jak wysoko znajduje się nad ziemią, czy już kto ztąd zeskoczył, i czy pewna śmierć przez zeskoczenie. Udał się później wyżej, stanął na samym wierzchołku, i z pierwszym uderzeniem dzwonu, głoścącego godz: 7mą, rzucił się na dół. Zabił się naturalnie od razu, chociaż oprócz zakrwawienia głowy i twarzy dalszych uszkodzeń pozornie widać nie było.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *London*, 9 Maja. — Odpowiedź udzielona przez P. *Layard*, Podsekretarza Stanu do spraw zagranicznych, na interpelację P. *Salomons* w Izbie Niższej, a podana już z depesz telegraficznych, jest rzeczywiście potwierdzeniem wiadomości o układach związanych przez Rząd Angielski w celu ułożenia Kongresu Europejskiego. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że od dni kilku widoki powodzenia tych układów znacznie się zmniejszyły, a mowa Cesarza *Napoleona* w *Auxerre* zadała im cios ostatni. — *Dzienniki Angielskie* podają doniesienia z *Jamajki*, datowane 9go Kwietnia. Prace Komisji śledczej są skończone, a Pan *Storks* pozostał na wyspie, gdzie obowiązki jego posłannictwa zatrzymają go do końca *Czerwca* lub początku *Lipca*. Inni Członkowie Komisji wrócili do *Southampton* w zeszłą *Sobotę*. Komisja pomieniona odbyła pięćdziesiąt jeden posiedzeń i przesłuchała przeszło 800 świadków, spełniwszy swe zadanie z nadzwyczajną pilnością i bezstronnością. Raport jej, stanowiący tom o dwóch tysiącach stronnic, będzie ogłoszony. O ile wiadomo, liczba rozstrzelanych lub powieszonych osób na *Jamajce* wynosi 438, liczba ukaranych chłostą 600, a liczba domów spalonych 1000. (Ind. Belge).

AUSTRJA. *Wiedeń*, 10 Maja. — Zdaje się, że dziś nie przywiązują tu takiej wagi do głosowania nad wnioskiem *Saskim* we *Frankfurcie*, jak przed kilku dniami. Przyczyna tego leży w nadeszłych z *Paryża*, i uzupełniających raporta *Hr. Mülinen* wiadomościach. Dodały one wiele otuchy co do bezpieczeństwa *Austrii*. Opierają się tu znowu nieco silniej na neutralności *Francji*, a wtajemniczeni utrzymują, że *Gabinet Austriacki* miał otrzymać niejakię zapewnienia, czyniące nie tak straszną wojnę, jakaby *Włochy* wszczać mogły. Co się tyczy wzajemnych zobowiązań

Austrji, miała ona przyrzec trzymać się traktatu Zürińskiego i rzec się wszelkich dążeń restauracyjnych we Włoszech. — W możność Kongresu nie wierzą tu, gdyż Francja jest temu przeciwna. — Dziś mają się rozpocząć wielkie koncentracje wojsk Austrjackich. — Mimo zaprzeczeń utrzymuje się tu pogłoska o blizkich zmianach w Gabinetcie, a mianowicie o usunięciu się Hr. Belcredi. Jest to tembardziej prawdopodobne, iż ze strony, wiele wpływu mającej, zalecane jest zwołanie Rady Państwa. — Wieść jakoby Xiążę Brunświcki pośredniczył w zawarciu przymierza zaczepnego i odpor nego pomiędzy Państwami średniemi Niemiec a Austrją, jest mylną. — Kanclerz przyboczny Węgierski Majlath bawi obecnie w Peszcie i naradza się z członkami Sejmu. Rząd pragnie przed uregulowaniem spraw ogólnych, zyskać moralne poparcie sejmu.

(Ind. Belge).

FRANCJA. *Paryż, 9 Maja.* — Cesarz miał kilku osobom, a mianowicie P. Rouher, wynurzyć swe zdziwienie, jak można było przywiązać tak wojownicze znaczenie do jego mowy, która harmonizowała najzupełniej z poprzednimi jego oświadczeniami. Tak dziś, jak i dawniej, opiera on się na gruncie neutralnym. Tym to zapewnieniom z dostojnych ust wysłzłym, przypisać należy uspokojenie się obaw, jakie tu wczoraj panowały. *Pays* półurzędownie zaprzecza dziś pogłoskom o powołaniu urlopowanych. — Cesarz przyobiecał Arcybiskupowi z Sens, udzielenie znacznego funduszu na restaurację wspaniałej Katedry gotyckiej w Auxerre, oraz ofiarował 10,000 fr. na zakłady dobroczynne tego miasta. — Dziennik *Constitutionnel* podaje artykuł podpisany przez P. Boniface, w którym powiedziano, w przedmiocie mowy Cesarskiej w Auxerre, co następuje: Cesarz już przy proponowaniu Kongresu oświadczył, że traktaty z 1815 roku nie istnieją już i że były niebezpieczeństwem dla Europy. Mowa ta nie jest wcale zachętą dla Hrabiego Bismarck, który chce zmodyfikować traktaty na korzyść Pruss. Francja nie może narażać swych interesów dla żadnych szczególnych przedsięwzięć, które z natury swej, zdolne są do zachwiania ogólnego pokoju. Francja powinna przedewszystkiem zwracać oko nie na ambicje Pruss, Austrji lub Włoch, ale na swe własne bezpieczeństwo i godność. Programem jej jest: ogólna reforma traktatu z roku 1815. — Wszelkie usiłowanie nie mające tego celu, znajdzie ją nie obojętną, ale baczną, czujną i ostrożną. Mowa Cesarza Napoleona w Auxerre nie jest żadnem polubownem wdaniem się w rozmaite interesa, agitujące się w Niemczech; jest ona ostatniem odwołaniem się do mądrości uczestników traktatu z 1815 r., wyrzeczeniem na korzyść pokoju i bezpieczeństwa Europy. Niech się przekonają, czy będzie właściwszem, powierzać straszliwym losom wojny, tę ogólną reformę, którą Francja chciała zawdzięczać spokojnemu porozumieniu się.

HISZPANJA. — *Correspondencia* donosi, iż w pewnych sferach w Madrycie krąży wiadomość, że eskadra Hiszpańska po zbombardowaniu niektórych punktów w Chili i Peru miała się udać do Montevideo, i tam przez kilka miesięcy wypocząć, oraz zaopatrzyć się w żywność, w czekiwaniu na stosowną porę roku, dla rozpoczęcia na nowo działań, jeśli tego zajdzie potrzeba. Pogłoski te są w sprzeczności z otrzymaną

niedawno depeszą, iż Posłowie zagraniczni zaprotestowali przeciw bombardowaniu Valparaiso. (In. B.)

Ostatnie Wiadomości.

Staats-Anzeiger z 11go b. m. pisze: Pogląd na militarne przygotowania Austrji i Państw Związkowych Niemieckich, daje rezultat następujący: Armja Saska uruchomia się najzupełniej. Bawaria, Württemberg i Hanower, gotują uruchomienie. Austrja blizką jest uruchomienia całej swej armji. Przewóz kolejami wielkich oddziałów wojsk, jest przygotowany w ten sposób, iż natychmiast rozpocząć się może. Wojska znajdujące się w Czechach zostały ostatniemi czasy wzmocnione. Dwa bataljony pułku Nobile, weszły do Königsgratz, a pierwszy oddział pułku ułanów przybył do Josephstadt. Oświecim i Chrzanów, mają załogi. Pomiędzy obu punktami ma być wkrótce skoncentrowane 20,000 wojska. — *Nordd. Allg. Ztg.* upatruje w uzbrojeniach Hanoweru charakter prowokacyjny i twierdzi, że usiłowania Austrjackiego stronnictwa wojskowego przy dworze Hanowerskim, skierowane są ku przeszkodzeniu reformie Związku. Rząd Hanowerski powinien jasno widzieć, co ma do zyskania lub stracenia, jeśli przykłada rękę do zniweczenia Związku i powierza losowi oręża dotychczasowe przyjacielskie stosunki obu krajów. — W Wiedniu 11go b. m. wiele mówiono o układzie Austrjacko-Włoskim, ale nie wierzono tym pogłoskom. — P. Werther, Poseł Pruski, oznajmił odrzucenie propozycji Austrjackiej, dotyczącej Szlezwig-Holsztynu. — *Dres. Jour.* zaprzecza pogłoskom dziennikarskim o obawie zaburzeń przeciw klasom możniejszym. — Z Paryża 9go b. m. piszą, że Lord Cowley miał żądać od P. Drouyn de Lhuys objaśnień z powodu mowy w Auxerre. — Dnia 8go podniosła się renta na giełdzie w skutku pogłoski, jakoby Austrja ustąpić zamierzała Prussom Xięstwa dla uniknienia wojny.

Depesza z Bukarestu donosi, że 10go b. m. nastąpiło tam otwarcie Izby deputowanych przez Namiestnictwo. Mowa tronowa kładzie nacisk na konieczność unji. Osadzenie obcego Xięcia jest rękojmią przeciw innym dążeniom i niepodobnym do ziszczenia nadziejom. Los kraju leży w ręku deputowanych, gdyż w skutku decyzji Xięcia Hohenzollern, iż koronę przyjmuje, i w skutku ostatniego oświadczenia konferencji, Izba deputowanych raz jeszcze ma objawić wolę narodu. — Rząd Rumuński miał podobno otrzymać z Konstantynopola pismo Wielkiego Wezyra z oświadczeniem, że jeśli Rumuni nalegać dalej będą na wybór obcego Xięcia, wbrew konwencji i postanowieniu konferencji Paryzkiej, wówczas Porta zmuszona będzie chwycić się środków gwałtownych.

— ROZMAITOŚCI. — Jakkolwiek zdawałoby się, że dobroczynne wpływy oświaty jednostajnie niemal działająby powinny na ludzi, bezwzględnie na pierwiastkowe ich wychowanie, i że ludzie od dziecka, poddani tym wpływom, zapominaby winni nałogów ich rodziców, często jednak natura okazuje się silniejszą od wychowania. Zdarzały się np. wypadki, że młodzi Indjanie, wychowani od dziecka w zakładach naukowych, wyszedłszy na dojrzałych ludzi, wyrzekali się bytu społecznego i cywilizacji dla koczującego życia swoich dawnych plemion. Niedawno jeszcze

młody Indjanin, wychowany w szkole wojskowej w West-Point, i mający już stopień Kapitana, przybywszy do lasów, gdzie jego dawni rodacy koczowali, zламаł szpadę, zdarł szlify, i wiedziony jakąś dziwną tęsknotą za swojemi, udał się do ich koczowisk, wyrzekłszy się cywilizowanego świata.

— Młoda Panienska umierała z wrzodu w gardle. Rozpaczająca matka zawołała głośno: „Ocal mi ją tylko o! BOŻE! a zabierz wszystkie inne dzieci moje.“ „A czy i zięciów razem?“ zapytał zięć, obok stojący. Dosłyszawszy to chora, parsknęła od śmiechu; skutkiem tego wrzód przepęknął, i umierająca ożyła.

Słonecznik.

(Bajeczka).

Słonecznik, że go ludzie tak od słońca zową, Mniemał się być, co najmniej, gwiazdą ogrodową, I sam swoje zalety rozważając w koleji, Liczył: wzrost, kształt, blask kwiatu, mnogość ziarn i (olej).

„Z tem się nie chwal,“ rzekł człowiek, „aż obaczym (w prasie, „Czyś dojrzał, i czy olej z ziarna wycisnąć da się?“

— Xiegarnia i Skład Nót Muzycznych Michała **Glücksberga**, przy ulicy Krak.-Przedmieście w domu W. Grodzkiego Ner 9 (411), otrzymała na Skład główny dzieło, pod tyt: **Cholera, jej istota i leczenie** (wraz z opisem ostatniej Epidemii 1865—1866 r.), rzecz napisana przez Dra Mieczysława L. Malcza, Warszawa 1866 rok. Cena egzemplarza Rs. 1.—Prócz w powyższej księgarni, dzieło to znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Nakładem Xiegarni **Heleny Nowoleckiej i Spółki**, Nr 457 wprost kolumny Zygmunta, co tylko opuściło prasę i jest we wszystkich Xiegarniach do nabycia:

Ogrodnictwo

dla użytku wieśniaków polskich, obejmujące zasady zakładania ogrodów owocowych, rozmnażania uszlachetnienia oraz pielęgnowania drzew i krzewów; z dołączeniem krótkiej nauki: o uprawie chmielu z 30 kilku drzeworytami w textcie; napisał A. K. Stelmasiewicz. Wydanie drugie cena kop. 30 (złp. 2). Przytem polecamy tegoż samego autora „Ogrodnictwo warzywne“ dla użytku wieśniaków polskich, obejmujące zasady urządzania ogrodów warzywnych, uprawy i przechowywania ogrodowizn, z 20tu kilku drzeworytami w textcie ceny kop. 30 (złp. 2). Równocześnie zwracamy uwagę na wybor Xiążek do Nabożeństwa rozmaitych edycji w gustownych oprawkach po cenach nader przystępnych.

Przyjechali do Warszawy:

Ciechomski Ludwik Ob: z Szymonowa; Gołuchowski Sew: Ob: z Chęć; Jeziorański Stan: Ob: z Lysej Wólki; Łaguna Zygmunta z Zakaczewa; Moszkowski Ludwik Ob: z Wyleżyna; Orsetti Teodor Ob: z Oporowa; Plichta Włodz: Ob: z Rawy; Węgierkiewicz Podprokurator z Radomia.

Wyjechali: Choromański Karol Ob: do Płocka; Krzywoszewski Wład: Ob: do Drwalewa; Prażmowski Jan Ob: do Brześcia; Rulikowski Edward Ob: do Zamościa; Tarło Jan Hr: do Sandomierza; Zieliński Marjan Ob: do Stojądłowa.

Przyjechali z Zagranicy: Brzeski Fran: Ob: z Bydgoszczy; Gąsowski Konst: Ob: z Paryża; Karcow Radca Hon: z Drezna; Świdzki Juljan Ob: z Paryża.

Wyjechali Zagranicę: Chaberski Wład: Doktor do Krakowa; Kotowicz Stan: Urzędnik do Niemiec; Plater Adam Hr: do Poznania; Trapszo Anastazy Artysta Teatr: do Krakowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud; do

Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Karety:** do Lublina o 1ej po połud; do Suwałk o 2ej po połud; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.



PAROPLYWY OSOBOWE

między **Warszawą i Plockiem**, odpływać będą: a) **Z Warszawy** codziennie (wyjawszy Niedziele) o godz: 8 rano. b) **Z Płocka** codziennie (wyjawszy Poniedziałek) o godz: 5 rano. — Sprzedaż Biletów na jazdę paropływami, uskuteczniać się będzie na przystaniach na godzinę przed odjazdem paropływu. Pakunki zaś pasażerskie większych rozmiarów, w przeddzień odjazdu przyjmowane będą, na Embarkaderach Żeglugi Parowej. (4371).

DONIESIENIA.

SKŁAD HURTOWY I CZĄSTKOWY

W I N,

przy ulicy Śto-krzyżkiej Nr 1331, wprost Szkolnej. Poleca się wszelkimi doborami **Win, Porter i Piwo Angielskie, Araki, Likwory zagraniczne, Oliwy, Sardynki i t.d.** — **F. SPRINGER.** (775).

ŚLEDZIE POCZTOWE,

pierwsze tegorocznego połowu, nadejda **jutro** do Handlu Win i Delikatesów **Antoniego STEPKOWSKIEGO.** — (7109.)

W Składzie Kupca **Jana Grydina 2go**, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1252, w domu Hr: Stadnickiego, dostać można **KAWIORU** świeżego mało-solonego i prasowanego, funt po kop: 40, **Buljonu** Wołyńskiego, **Konfitur** suchych i płynnych, **Soku** Żurawinowego i Wiśniowego, oraz **LODU.** (7048.)

Jest do sprzedania:

Serwis porcellanowy stołowy,

francuzki, na 18 osób, **Zegarki** męskie, **Lustro**, Słupy białe, Szafa oszklona, Szlaban i drobne przedmioty brązowe i porcellanowe. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, u Szwajcara Mennicy, od godziny 12ej do 4ej z południa. (7099.)

W. SCHELLER, DENTYSTA Miasta,

już nie mieszka przy ulicy Miodowej, lecz przeniósł swe mieszkanie na ulicę Tłomackie (łącząca ulicę Bielańską z ulicą Leszno) Nro 739 a, b, do nowo wyrestaurowanego domu Wgo **Bernsteina**, dawniej **Ossolińskich.** Wchód od placu leżącego naprzeciw hotelu Wileńskiego. (5,838.)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:



Garnitur Mebli,

palisandrowych, mało używanych, przy ulicy Tamka pod Nrem 2852 na 2em piętrze. Bliższa wiadomość u stróża miejscowego. — (7091.)



Piesek młody z Pinczerów,

zoty, na pół strzyżony, opatrzony marką tegoroczną na białym sznureczku u szyi, w d. 12 b. m. zaginał. — Znalazca raczy go odprowadzić pod Ner 638A, przy ulicy Wierzbowej, do Zakładu Bielizny J. Reichel, za przyzwoitą nagrodą. (7127.)

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę:



Młody Charcik Angielski,

czystej rasy, w domu pod Nrem 2711, ulica Furmańska. — Wiadomość tamże w Sklepiku na dole. (7120.)

Ostatnie Wiadomości.

Podług dziennika „Patrie“ z 11go b. m., wszelkie wiadomości podawane przez gazety zagraniczne o wojennych przygotowaniach Francji są mylne. W razie wybuchu wojny między Włochami i Niemcami, Francja utworzy tylko dwa korpusy obserwacyjne, jeden na granicy Niemiec, a drugi na granicy Włoch. Pierwszy prawdopodobnie składać będą cztery dywizje armji Ljońskiej, a drugi wojska obozu Chalons. — „Memor: dipl.“ sędzi, iż może potwierdzić wiadomość, że P. Drouyn de Lhuys rozesał do agentów dyplomatycznych Francji okólnik o reformie związku Niemieckiego, w którym dowodzi, że ważne zmiany wewnątrz Niemiec nie mogą być dokonane bez przyzwolenia wielkich Mocarstw, Portugalji, Szwecji i Hiszpanji. — „Constitutionnel“ z 12go, w artykule Limayrac'a oświadcza znowu, że Francja nie przestała doradzać umiarkowania Prusom, Włochom i Austrii. Rząd Cesarski pragnie utrzymania pokoju pod warunkami zadość czyniacemi honorowi i interesom narodowym. Cesarz nie ma żadnego interesu i celu; niewłaściwem jest zatem przypisywać mu uczestnictwo w projektach wojennych nad któremi on owszem bolewa i które re potępia.

— Wiedeński *Wanderer* donosi, że wkrótce rozwiązany będzie korpus ochotniczy Austrjacko-Mexykański, i że zaniechano wyprawienia ochotników do Meksyku. — W Wiedniu zaprzeczają półurzędownie pogłoskom o układach w przedmiocie sprzedaży Wenecji, oraz powierzenia Cesarzowej rejencji w Węgrzech, na wypadek wojny. — Wywóz broni z Austrii został zakazany. — Prezesami ukonstytuowanej Izby Rumuńskiej, obrani zostali: Dymitr Bratiano, Mandlachi, Costachi i Jenerał Ghika. — *Biuro Reutersa*, podaje wiadomość z Nowego Yorku, datowaną 2go Maja, a donoszącą, że flota Hiszpańska bombardowała Valparaiso 31go Marca. Zrządzone szkody oceniają na 9 do 20 milionów dolarów. Niewiele ludzi straciło przytem życie. (Nordd.-Allg.-Ztg, Ind: Bel, Schl.-Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Berlin 12 Maja. — (god. 10 m. 7 w nocy). „Staatsanzeiger“ podaje: „Presse“ Wiedeńskiej przywrócony został debiet pocztowy. Dyrekcja drogi żelaznej Anhaltskiej podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od 15 t. m. przestają kursować pociągi południowe między Berlinem a Dreznem, z powodu, że środki te komunikacyjne w inny sposób użyte będą.

Bukarest, 12 Maja. — W Konstantynopolu grożą użyciem środków gwałtownych, jeżeli Rumunowie ostawiać będą za własnym panującym.

Monachium, 12 Maja. — Wyszedł rozkaz stawiający armję natychmiast na stopie wojennej. Sejm zwołany został na 21 t. m.

Monachium, 12 Maja. Wszyscy urlopnicy powołani zostali do służby. Nakazana została formacja czwartych pułków pieszych.

Bruchsal, (w W. X. Badeńskim), 12 Maja. — Ministrowie wojny Państw średnich zebrałi się na konferencję, celem narad nad koncentracją ósmego korpusu armji Związkowej.

Drezno 12 Maja. — Sejm zwołany na 23 t. m.

Stutgard 12 Maja. — Sejm zwołany na 23 t. m. Ósmy korpus armji Związkowej skoncentrować się ma pod Mühlacker.

Frankfurt n. M., 12 Maja. Odbyło się posiedzenie wydziału reformy Związkowej; rezultat jeszcze nie znany.

Berlin, 13go Maja. „Staatsanzeiger“ ogłasza postanowienie Królewskie z 12go b. m., znoszące prawo o lichwie.

Wiedeń, 13go Maja. „Wiener Amts-ztg“ ogłasza rozporządzenie Ministra skarbu z 12go, zabraniające wywozu zboża do krajów należących do Zolverein'u i do Szwajcarii.

Augsburg, 13go Maja. W Wenecji, pozostaje tylko 4½ dywizji przeciw Włochom, reszta wojsk przewozi się kolejami żelaznymi do Czech i Morawji. Główna armja koncentruje się przeciw Prusom.

Monachium, 13go Maja. Jutro odbędzie się w Banbergu konferencja Ministrów średnich Państw Niemieckich.

Kopenhaga, 13go Maja. Nowe wybory do Sejmu Państwa są rozpisane. Do Folkthingu na 4ty, do Landsthingu na 23ci Czerwca.

Londyn, 12go Maja. Rząd zawiesił ustawę Bankową, zastrzegając późniejsze potwierdzenie tego rozporządzenia przez parlament. Rząd spodziewa się, że tym sposobem położy tamę popłochowi. Kilka wielkich domów handlowych, ogłosiło niewypłacalność. Bank podniósł dyskonto na 10%.

TEATR WIELKI

Jutro, *Violetta.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Zemsta za mur graniczny.*

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości danym będzie pierwszy raz obrazek dramatyczny p. n. *W gabinecie Jego Excellencji.*

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilszego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godzinie 5ej. (6866).

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz. Tow. Dobr: codziennie bezpłatnie od godz. 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 14go Maja r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kop: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 75, dają rs. — k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 75, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 63 k. —, dają rs. 62 k. 50; za nową Rosyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup:) oryg., żądają rs. 108 k. —, dają rs. — kop. —; z roku 1866, żądają rs. 104 kop. 50, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 50; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 k. 75; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 60 k. 50, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Wied: za sztukę, żądają rs. 65 k. —, dają rs. 60 k. —; za Akcje Głow: Tow. Rosyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 126 k. 50, dają rs. — k. —; za Akcje Kolei żelaznej War.-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 95 k. 75, dają rs. 95 k. —; za Akcje Fabryczno-Lodzkie, żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 57%; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. 1 k. 82%.